

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sierpień-1980/73376,Porozumienia-Sierpniowe-40-rocznica-1980-2020.html>



FILIP MUSIAŁ

Latem 1980 r. Polacy, połączeni poczuciem wspólnoty, przeciwstawili się komunistycznemu totalitaryzmowi.

Druga droga

Gdy myślimy o lecie 1980 r., najczęściej uciekamy partycją do sierpnia i gdańskiej stoczni, rzadziej do Porozumienia, Instytutu czy Huty „Katowice”. Odwchajemy się do Porozumienia gdańskich, które pozwoliły na powstanie „Solidarności” – tej, która zmieniła losy nie tylko Polski, ale i świata.

Ten wyjątkowy fenomen w dziejach – zwiątek zawodowy wspierany przez 9-10 milionów Polaków, blisko jedną trzecią ówczesnej populacji PRL – nie narodził się przypadkowo. Był efektem, albo może samą wczesniejszą działani.

„Solidarność”, ze względu na swój wszechogarniający charakter była niezwykle różnorodna – znalazł się w niej i ci, którzy domagali się pełnej wolności i samostanowienia; i ci, którzy sądzili, że komuniści mogą odrzucić jedynie w drodze ewolucyjnej zmiany, prowadzącej powoli do przekształcenia systemu totalitarnego w demokrację, ale także ci, którzy chcieli po prostu „socializmu z ludzką twarzą”. Jednak w sferze symbolicznej „Solidarność” odwoływała się do wybitnie wczesniejszych pokoleń walczących o samostanowienie Rzeczypospolitej: Armii Krajowej, robotników Poznańskich z 1956 r., protestujących w marcu 1968 r. i uczestników buntów w grudniu 1970 r.

Podwaliny pod społeczny bunt z lata 1980 r. podjęły poczucie wspólnoty, jakiego Polacy doświadczali dzięki pierw-



Strajkujący stoczniowcy na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina

szej pielgrzymce Jana Pawła II do Ojczyzny. Ale olbrzymie znaczenie miała także kuźnia opozycyjnych kadri, jaką były liczne niezależne organizacje powstające i działające w Polsce po robotniczym buncie z czerwca 1976 r. Dla przebiegu wydarzeń na Wybrzeżu kłuczowe były osoby związane z Wolnymi Związkami Zawodowymi, ale w innych miejscach akcji strajkowej wpływ na nie-kóre działaniarzy wykazywały osoby zaangażowane w działania Komitetu Obrony Robotników, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela czy Konfederacji Polski Niepodległej. W samej „Solidarności” odnajdziemy

także działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności, Ruchu Młodej Polski, czy tak zwaną łagodną opozycję katolickiej, ale także mniejszych antyustanowiczych organizacji i środowisk.

Nie bez znaczenia był także rozwijający się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych niezależny obieg wydawniczy. Publikacje wydawane poza zasięgiem cenzury były szkołą niezależnego myślenia. A wolnościowcy rozwijali się samokształceniowo, takie jak Towarzystwo Kursów Naukowych czy Uniwersytet Łatający.

Można więc zarzytkować stwierdzenie, że fenomenem lata

1980 r. i później „Solidarności”, był wypadkową kilku czynników: rosnącej społecznej frustracji związanej z postępującą pauperyzacją, poszerzaniem się sfery wolnej myśli i wolnego słowa, coraz szerszym doświadczeniem organizacyjnym elit opozycyjnych oraz zahamowaniem przez komunistów instynktu strachu.

Łęk przed wszechmocną partią i bezpieczeństwo pielgrzymki i wyrzekał się z niej zmian w społecznej mentalności.

Droga do społecznego buntu z lata 1980 r., była więc dłuższa, niż nam się czasem wydaje, a źródła ówczesnej porażki komunistów powinniśmy szukać

w długotrwałym procesie zapoczątkowanym we wczesniejszych latach.

Przebieg

Gdy komuniści wprowadzili 1 lipca 1980 r. podwyżki cen, zapoczątkowały one falę krótkich, spontanicznych strajków, które rozlały się po kraju.

W tej pierwszej fazie, rozgrywanej się z dala od miejsc, które dzisiaj uznajemy za symbol Sierpnia 1980 r., i przede wszystkim wydarzeniami na Wybrzeżu – społeczny opór najliczniejszy był na wschodzie kraju, przede wszystkim na Ziemi Łubelskiej, ale nie tylko.

W Małopolsce jako pierwszy już 1 lipca zastrajkował tarnowski „Ponar”. Te pierwsze strajki, dość spontaniczne, były najczęściej krótkotrwałe. Władze przyjęły taktykę punktowych negocjacji i spełnienia lokalnych postulatów robotników, co wygaszało strajki w tych zakładach, gdzie komuniści szli na ustępstwa wobec zażądań. Prowokowało to jednak protesty w kolejnych zakładach.

Mimo wszystko polityka negocjacji dawała efekty, z których władze były zadowolone. Wydawało się więc, że społeczny protest, podobnie jak inne wczesne sierpnia, zostanie także stłumiony. Przełom nastąpił w połowie sierpnia, gdy zastrajkowała Stocznia Gdańska, a później powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który ogłosił 21 postulatów. Wśród nich stał najważniejszy, w którym domagano się powołania niezależnych od władz związków zawodowych.

Gdy strajk w stoczni przeordził się w strajk solidarnościowy, idea wspólnego oporu wobec reżimu rozprzestrzeniła się po kraju i kolejne zakłady pracy wyraziły swe poparcie dla strajkujących na Wybrzeżu, wspierając także ich postulaty.

W Małopolsce uczyniło tak wiele zakładów, z tym największym, który później stał się sercem oporu na południu Polski – kombinatem w Nowej Hucie.

Solidarność w sierpniu

Od lipca do września 1980 r. w PRL strajkowało kilkanaście zakładów pracy – niekiedy historyczny szacunek, że 700, inni twierdzą, że znacznie więcej, około tysiąca. W ten, początkowo spontaniczny, opór wobec systemu zaangażowane były dziesiątki tysięcy ludzi – protestujących nie tylko w tych najbliższych znanych miastach i zakładach pracy, ale także w miejscowościach distantnych społecznym. Czasem bardzo młodych. „Solidarność” rozlała się nie tylko w Gdańsku czy w Szczecinie, ale także w Krakowie, Tarnobrowie, Nowym Sączu i Nowym Targu, w Andrychowie, Sławnie i Władysławowie – wszędzie tam, gdzie Polacy domagali się wolności.

Proces, który zaczął się jako bunt o podobno ekonomicznym, przedłożył się w największym kryzys polityczny w dziejach PRL. Polacy latem 1980 r. uparli się o swoje prawa, a powołać „Solidarność”, dzięki poczuciu wspólnoty i idei działania razem przeciw reżimowi niezależnie od różnic w poglądach – dysponowali siłą, która wstrząsnęła nie tylko komunistami w Polsce, ale zaczęła krzącać fundamenty sowieckiego impetium. Na zwycięstwo trzeba było poczekać ofiarami stanu wojennego, ale proces zapoczątkowany latem 1980 r., nie dokończył się zatrzymaniem. Odwołać się do polskich tradycji walki o wolność, upomnieć się o suwerenność Rzeczypospolitej.

W 40. rocznicę tamtych wydarzeń, warto sięgnąć do świadectw pokolenia „Solidarności” – solidarnie, czyli razem, bo to rocznica, która powinna nas bęczyć.

Porozumienia Sierpniowe. 40. rocznica - 1980-2020

Porozumienia Sierpniowe. 40. rocznica - 1980-2020

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

01.09.2020

27 sierpnia 2020 r. ukazał się dodatek historyczny przygotowany przez Oddział IPN w Krakowie poświęcony 40. rocznicy Porozumień Sierpniowych. Zachęcamy do pobrania w formacie pdf po naśnięciu obrazka lub linku u dołu strony.

COFNIJ SIĘ